

Pomanifowe refleksje

Autor tekstu: **Andrzej Wendrychowicz**

Mój osobiście namalowany plakat na wysokim patyku o treści *MATKO POLKO, zabierz dziecko z religii i poślij na etykę; www. Etykawszkole.pl* wzbudził spore zainteresowanie. Musiałem nie raz, nie dwa pozwać do fotografii. Starsza pani, przyglądająca się pochodowi, dała nawet głośny komentarz w słowach nienadających się tu przytoczyć. Jedna z pilnujących manify policjantek uratowała mnie od dostania po łbie parasolką od tej pani. Byłem bardzo dumny ze swojego występu dopóki w drodze powrotnej, w autobusie nie przeczytałem *Gazetki Manifowej* i paru innych rozdawanych ulotek. To w nich „stało” o naprawdę ważnych sprawach. O mojej ukochanej etyce zresztą też tam było.

Hasłem tegorocznej warszawskiej manify zachwyciłem się już na wiele tygodni wcześniej: **PRZECINAMY PĘPOWINĘ** [\[1\]](#). To bardzo ważne i odważne hasło. Może dlatego było odrobinę mniej osób, niż w zeszłym roku. Nie wszystkim stało odwagi pomaszerować pod takim hasłem i całym tłumem innych, ostro antykościelnych, pisanych często koślawymi literami na tekturach z pudeł zabranych ze sklepów. Najlepiej zapamiętałem to zmajstrowane przez mojego kolegę z warszawskiego PSR, który uwielbia demonstrować: *Wolę kobietę, niż katechetę* — ja też wolę. A szkolnych katechetów to już całkiem nie znoszę.

Na wielu plakatach kobiety wyrażały też oburzenie z powodu wydania gigantycznej kasy na Euro 2012. W *Gazetce Manifowej* znalazłem wymową grafikę na ten temat. Wyliczono wydatki na budowę stadionów, na robioną pod igrzyska modernizację lotnisk, dróg i kolei i wyszło ponad 80 miliardów złotych. To dwa razy tyle, ile ma wynieść w tym roku deficyt budżetowy. Spodziewane wpływy z turnieju mogą pokryć tylko część tych wydatków. Manifestantki wykrzykiwały hasła, ile można by za te pieniądze wybudować przedszkoli, żłobków, dożywić dzieci w szkołach, uratować zamykanych z braku finansowania szkół wiejskich i tak dalej i tak dalej. Były bardzo wkurzone.

Nie jestem zapalonym kibicem, ale owszem lubię popatrzeć na transmisję z meczu reprezentacji. Nie zastanawiałem się dotąd nad celowością organizacji Euro 2012. Ale teraz podzielam opinię manifestantek, że to była niedobra decyzja. Panowie politycy, lubiący pobiegać z krótkich gatkach za piłką, zafundowali sobie bardzo kosztowną rozrywkę. No może nie tylko sobie, kibolom także. Teraz kombinują jak by tu zrobić, żeby kibole nie zdemolowali tych super kosztownych stadionów. Więc wyda się następne dziesiątki milionów złotych na dziesiątki tysięcy policjantów i ochroniarzy do pilnowania kiboli. Jeśli uda im się jakoś obronić stadiony przed demolką, to potrzeba będzie jeszcze przynajmniej po paręnaście milionów złotych rocznie na ich utrzymanie, bo nikt nie wierzy, że mogą same na siebie zarobić.

Siedziałem w autobusie, czytałem, myślałem nad tym wszystkim i przypominałem sobie jeden z programów w mojej ulubionej stacji N24. Było w nim o budowie rzymskiego Koloseum. Przed blisko 2000 lat kazał go zbudować Caesar Vespasianus Augustus. Warto napisać o nim parę słów. Był pierwszym rzymskim cesarzem nie pochodzącym z rzymskiego arystokratycznego rodu. Zdawał sobie sprawę, że miejscowi patrycjusze mogą to wykorzystać przeciwko niemu, a nie chciał ustępować z tak atrakcyjnej „posady” w sposób gwałtowny, jak wielu jego poprzedników; otruty lub zasztyletowany. Postanowił pozyskać ważnego sojusznika, rzymski lud. Dał im to, czego nigdy dotąd nie mieli: igrzyska na niespotykaną nigdzie i nigdy skalę. Tu przypomnę za Wikipedią: *Igrzyska rzymskie organizowane dla zapewnienia rozrywki szerokim masom ludu rzymskiego (plebsu)*.

Miłościwie nam panujący jest historykiem z wykształcenia i raczej na pewno zna historię Koloseum. Wie również, że pomysł mega igrzysk na mega stadionie zapewnił Wespazjanowi spokojne panowanie i uwielbienie rzymskiego plebsu. A tu raptem okazuje się, że nie cały polski plebs jest zachwycony igrzyskami AD 2012. Wychodzą baby na ulice i nie dość, że wrzeszczą i wyklinają przeciw igrzyskom, to jeszcze zadzierają z największym sojusznikiem miłościwie panujących, z Kościołem. A swoją drogą, to umknęło mi, czy nowe stadiony już zostały pokropione?

W poniedziałkowych komentarzach w radiu TokFM paru zaproszonych do studia dziennikarzy było oburzonych na warszawską manifę. Zupełnie nie rozumieli, jak można było ją zorganizować pod takim antykościelnym hasłem. Przecież wśród feministek jest mnóstwo katoliczek i takimi nieodpowiedzialnymi hasłami na pewno straci się ich poparcie dla feministycznych postulatów. Któryś z żurnalistów podał za przykład do naśladowania demonstrację kobiet w Łodzi na rzecz przydzielenia Radiu Maryja bezpłatnej koncesji na multipleksie; to są dopiero prawdziwe feministki — grzmiał pan

dziennikarz.

Może bym i nabrał wątpliwości, czy aby ci panowie nie mają racji, że organizatorki warszawskiej manify przegięły z tegorocznym hasłem. Ale w *Gazetce Manifowej* wyczytałem o wynikach badań CBOS z roku 2009. Ze stwierdzeniem „Kościół powinien być od państwa oddzielony i nie powinien zajmować się polityką” zgodziło się 84%. Czyli tegoroczne hasło *Przecinamy Pępowinę* to nie tylko fanaberie feministek, ale stanowisko większości Polek i Polaków.

Oj trzeba tę pępowinę odciąć i to jak najszybciej, bo na Kościół idzie jeszcze więcej pieniędzy niż na Euro 2012. Ta sama *Gazetka Manifowa* zrobiła wyliczankę:

- wynagrodzenia dla katechetów 1,13 mld rocznie;
- wynagrodzenia dla kapelanów 21 mln rocznie;
- nieruchomości i rekompensaty dla Kościoła przyznane przez Komisję Majątkową ok. 240 mld w ciągu ostatnich 21 lat;
- składki za księży na ZUS i NFZ plus ulgi podatkowe dla tychże 414 mln rocznie.

Jeśli wpadnie Wam w ręce gazetka z tegorocznej warszawskiej manify, koniecznie ją przeczytajcie od deski do deski. Jest tam poruszona cała masa bardzo ważnych dla kobiet spraw. Warto panowie o nich wiedzieć i popierać.

Jestem pod wrażeniem i manify i gazetki i chyba zrobię transparent i wywieszę na swoim płocie: *Precz z Euro 2012, Odcinamy Pępowinę!!* Sołtys mojej wsi, wściekły katolik będzie mógł napisać na mnie donos do proboszcza. Nie wiem, jak się zachowa wójt. Sprawia wrażenie rozsądnego gościa, ale podobno baldachim na Boże Ciało nosi i przy każdym publicznym pokropku asystuje.

Przypisy:

[1] Czy jednak pępowina łączy państwo z kościołem? [Kontruwaga](#) - przyp. red.

Andrzej Wendrychowicz

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Jest założycielem i koordynatorem portalu edukacyjnego etykawszkole.pl oraz tłumaczem literatury naukowo-technicznej.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 13-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7846) (http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7846)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną

własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl